

Sygn. akt V KK 121/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 czerwca 2016 r.,
sprawy **A. W.** ,
skazanego z art. 190 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu,
z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt VII Ka 725/15,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kluczborku,
z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt II K 1624/13,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt II K 1624/13, A. W. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt VII Ka 725/15, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego A. W., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Kluczborku.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego A. W., zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie błędne niezastosowanie art. 1 § 2 k.k. w związku z art. 115 § 2 k.k., polegające na nieuznaniu, że w okolicznościach sprawy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu jest znikomy.

W konkluzji obrońca skazanego A. W. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie A. W.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Opolu w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. W. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona między innymi od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego A. W. jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi. Brak w kasacji jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia Sądu odwoławczego (np. obraży art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje, że kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w Kluczborku, na co wskazuje chociażby użyty w części motywacyjnej kasacji zwrot „ze skazaniem oskarżonego w okolicznościach sprawy, w istocie bezrefleksyjnym i opartym na ocenie dowodów sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, zgodzić się nie można”. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne, „dublujące” kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Podniesiony w kasacji zarzut obrazy prawa materialnego nie jest zasadny. Obraza prawa materialnego może bowiem polegać albo na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, albo zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, lub też na niezastosowaniu określonego przepisu wówczas, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Żadna z tych okoliczności w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Podniesienie zarzutu obrazy art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. byłoby dopuszczalne, gdyby skarżący wykazał, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności (lub okoliczność) w nim wymienione lub wzięto pod uwagę okoliczności (lub okoliczność) niewymienione w tym przepisie. Jednocześnie wskazać w tym miejscu należy, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, iż zarzut przydania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangę, mieści się w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podnoszenie którego w kasacji jest jednak w świetle art. 523 k.p.k. niedopuszczalne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 r., IV KK 395/06, Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., V KK 22/09, LEX nr 495325).

W realiach przedmiotowej sprawy podstawą oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego A. W. były wszystkie przesłanki z art. 115 § 2 k.k. W tym kontekście Sąd I instancji prawidłowo wymienił między innymi naganny i agresywny w stosunku do pokrzywdzonych sposób zachowania skazanego, czy też żądanie widzenia z dzieckiem w późnych godzinach wieczornych, bez wcześniejszego zapowiedzenia wizyty. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji wskazuje także, że dokonując oceny okoliczności popełnienia czynu Sąd ten rozważał kwestię istniejącego konfliktu pomiędzy skazanym a pokrzywdzonymi, uznając że okoliczności te nie usprawiedliwiały naganego zachowania A. W.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu skargi kasacyjnej nie mają w zasadzie żadnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej A. W. za czyn z art. 190 § 1 k.k. Trudno bowiem uznać, że rozgoryczenie aktualnym statusem społecznym, czy też umiejscowienie

zdarzenia w środowisku wiejskim miałyby prowadzić do ekskulpowania skazanego. Trudno także zaakceptować stanowisko, że wyrażane przez skazanego sformułowania – wyczerpująco opisane i prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd Rejonowy jako groźby karalne – uchodzą „za swoistą normę komunikacyjną i kod kulturowy, służący wyrażaniu uczuć w sposób odmienny od wielkomiejskiego”. obrońca zdaje się bowiem nie dostrzegać, że czym innym jest wypowiadanie się niepoprawnie językowo, a czym innymi kierowanie gróźb pozbawienia życia.

Niejako już na marginesie należy wskazać skarżącemu, że nawet stwierdzenie po rozpoczęciu przewodu sądowego, iż społeczna szkodliwość czynu jest znikoma (art. 1 § 2 kk oraz art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), nie może prowadzić do wydania wyroku uniewinniającego – o co postulowano w kasacji, ale do wyroku umarzającego postępowanie (zob. art. 414 § 1 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzut skarżącego za bezzasadny w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.